Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr

Rok IX Tarnów, piątek dnia 28 lutego 1936 r. Nr. 9

Staraniem komitetu lok. org. sjon. w Tarnowie odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

Zebranie ogólnych sjonistów

na którem tow. J. NEIGER i Dr A. CHOMET złożą sprawozdanie z XVII konferencji kraj. org. sjon. zach. Małopolski i Śląska

Po XVII konferencji krajowej

Pod znakiem światowego związku ogólnych sjonistów

Manifestacja ogólnego sjonizmu, niezależnego, integralnego. Manifestacja siły światowego związku ogólnych sjonistów. Zwycięstwo idei, która opanowała już nie jednostki poszczególne, ale całą naszą społeczność sjonistyczną zorganizowaną na terenie zachodniej Małopolski i Śląska. Triumf budowniczego „Weltverbandu", fanatyka zorganizowanej siły skonsolidowanego ogólnego sjonizmu Dra Schwarzbarta.

Bo jego to jest zasługą, że ogólny sjonizm nie jest więcej „prochem", że ogólny sjonizm przestał być bałłańskim pośrednikiem pomiędzy poszczególnemi frakcjami. Jego jest też zasługą, że pogłębił się i skrystalizował ogólny sjonizm, on wypowiedział walkę anarchji i chaosowi ideowemu w ogólnym sjonizmie.

Pseudo ogólni sjoniści w naszej dzielnicy ponieśli sromotną klęskę. Ruszyli na podbój organizacji, by przeciąć węzły, łączące naszą organizację w zachodniej Małopolsce z Weltverbandem, a konferencja uchwaliła prawieże jednogłośnie, że organizacja sjonistyczna w zachodniej Małopolsce i Śląsku jest integralną częścią związku światowego ogólnych sjonistów, wzywając Egzekutywę krakowską do ścisłej współpracy z kierownictwem związku. Konferencja utrwaliła ideowe podstawy naszej organizacji, zacieśniła węzły, łączące nas z Weltverbandem.

Oto owoce żmudnej i ciężkiej pracy prezesa Dra Schwarzbarta. Już jest teraz rzeczą mniej ważną, kto kieruje organizacją sjonistyczną w zachodniej Małopolsce i Śląsku. Kto bowiem chciałby stać na czele tej organizacji i nie liczyć się z tą głęboką przemianą w psychice mas ogólno sjonistycznych, przemianą, która wydobyła te masy ze stanu inercji i organizacyjnej martwoty, budząc świadomość ogólno-sjonistyczną — ten znalazłby się w przykrej sytuacji generała bez wojska.

A gdy słuchaliśmy na konferencji tow. Dra Schwarzbarta, który odmalował nam obraz ogólnego sjonizmu, tego tolerancyjnego, bałłańskiego, uświęcającego chaos i anarchję, kiedy każdy rwał z nas kawałki i gdy konferencja urządziła prezesowi Weltverbandu huczną owację, czuliśmy wszyscy, że to wdzięczność mas ogólno-sjonistycznych dla przywódcy, który ze strzępów stworzył dzieło o znaczeniu epokowem, historycznem.

Nie pomogły złudne miraże neutralności, malowane przez pseudo ogólnych sjonistów.

W procesie konsolidacji ogólnego sjonizmu na terenie naszej dzielnicy posunęliśmy się naprzód. I na tem polega główne znaczenie XVII konferencji krajowej.

Rozrost organizacji

170 punktów organizacyjnych na terenie zachodniej Małopolski i Śląska. Myśl ogólno-sjonistyczna dotarła do każdego zakątka naszej dzielnicy. Oto owoc pracy Egzekutywy, prowadzonej przez Mgra Salpetra. Rozrosła się organizacja sjonistyczna, wzmocniło się samopoczucie ideowe. Powstawały nowe punkty, rosły miejscowe organizacje dzięki uświadomieniu ogólno-sjonistycznemu, obudzonemu przez fakt konsolidowania się ogólnego sjonizmu na skalę światową. Z tego zdawał sobie sprawę Mgr Salpeter, który walczył o wciągnięcie organizacji naszej w orbitę wielkiego procesu ideowego krystalizowania się ogólnego sjonizmu. Toteż z dumą podkreśla tow. Mgr Salpeter w sprawozdaniu Egzekutywy, wydanem przed XVII konferencją krajową, że organizacja sjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska stoi na stanowisku zasad i ideologji światowego związku. Prezes Mgr Salpeter zrozumiał, że te zasady i ta ideologja nadają rozmach i rozpęd naszej organizacji.

I dlatego walczyliśmy na ostatniej konferencji o utrzymanie tow. Mgra Salpetra na stanowisku prezesa Egzekutywy. Dlaczego nasze wysiłki pozostały bezskuteczne? Czy rzeczywiście zależało to tylko od woli Mgra Salpetra? Nie czas obecnie na rozstrzyganie tej kwestji.

Ale konferencja wykazała, że organizacja sjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska jest pod względem ideowym jednolita. Są tylko pewne jednostki, które nie wierzą w ogólny sjonizm, które uważają ogólny sjonizm za przybudówkę lewicy. Te jednostki nie znalazły posłuchu, ani poklasku na konferencji. XVII konferencja wykazała, że ogólny sjonizm w zachodniej Małopolsce i Śląsku musi nadal kroczyć po drodze wytkniętej mu przez tow. Dra Schwarzbarta i Mgra Salpetra. Kto się spodziewa zmiany nastrojów czy nastawienia ideowego przez zmianę Egzekutywy — ten się łudzi i niechybnie przy pierwszej sposobności mocno się rozczaruje. Nie zamienimy się więcej w „proch" — nie będziemy neutralni, nie chcemy być pośrednikami między frakcjami. Cenimy wysoko jedność organizacji, ale cenimy przynajmniej tak wysoko nasze przekonanie, naszą wiarę w twórczy ogólny sjonizm. Tej wiary, tego przekonania nikt nam nie jest w stanie odebrać.

Nowa Egzekutywa

Nowa Egzekutywa pod przewodnictwem wytrawnego i wypróbowanego przywódcy sjonistycznego tow. Dra Hilfsteina jest naszą władzą organizacyjną, której należy się posłuch i posłuszeństwo. To jest rzecz zasadnicza. Zwalczamy anarchję w organizacji, wysuwamy problem dyscypliny na pierwsze miejsce.

Inna rzecz, że krytycznie odnosimy się do oblicza ideowego nowej Egzekutywy — która składa się z osób bądź o nastawieniu ideowem neutralnem — bądź o nastawieniu antyverbandowskiem, przyczem ani przebieg konferencji ani stanowisko poszczególnych lokalnych organizacyj nie mogły być podstawą do przyjęcia, że w Egzekutywie org. Sjon. Zach. Mał. i Śląska mają dzierżyć prym grupy, które bądźto są wrogo usposobione do związku światowego ogólnych sjonistów i do ideowych założeń tego związku — bądźto zajmują zwalczane przez nas stanowisko niechętne wobec związku światowego.

Stąd płynie nasza nieufność, bo obawiamy się, że wezorajsi propagatorzy haseł wystąpienia organizacji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska ze związku światowego ogólnych sjonistów będą konsekwentni w walce o to, by organizacja nasza nie stała więcej na stanowisku zasad i ideologji światowego związku.

I należy się do tego przyznać. XVII konferencja ogólnych sjonistów w zach. Małopolsce i Śląsku zgotowała manifestację tow. Dr. Schwarzbartowi i Mgr. Salpeterowi jako wyrazicielom życiem pulsującego niezależnego ogólnego sjonizmu, jako reprezentantom idei i zasad ucieleśnionych w związku światowym ogólnych sjonistów — a Egzekutywa mająca być wyrazem tych nastrojów konferencji i organizacji, została utworzona wbrew tym nastrojom i tendencjom. Dlatego związek światowy ogólnych sjonistów poniósł klęskę, nie ideową — ale taktyczną. Walczyliśmy zasadami, ideą — pobito nas taktyką. Byliśmy większością przytłaczającą, a dzięki oportunistycznemu stanowisku jednego odłamu młodzieży — stoimy przed paradoksem. Organizacja sjonistyczna w zach. Małopolsce i Śląsku, która uchwaliła, że jest integralną częścią związku światowego ogólnych sjonistów, która stoi na stanowisku zasad i ideologji tego związku jest odtąd kierowaną przez Egzekutywę, której większość składa się z osób, zwalczających zasady i ideologję związku świat. ogólnych sjonistów.

Stan oczywiście chorobliwy, nienormalny. Wierzymy, że silny nasz organizm przetrzyma i tę chorobę.

Dr A. Chomet

Problem uboju rytualnego

Jeżeli Polskie Radjo również już prowadzi akcję za projektem posłanki Prystorowej o zakazie uboju rytualnego — jest to dowodem, że albo chce się koniecznie ten projekt przeprowadzić, albo też chce się, by dokoła tej sprawy powstał jeszcze większy hałas. Uważam, że niezależnie od tego, jak ta sprawa się skończy, należałoby zarządowi Polskiego Radja dać do zrozumienia, że ludność żydowska nie zapomni stanowiska Radja w tej sprawie.

Ale przy obecnym stanie naszych nastrojów nie wierzę zbytnio ani w rezygnację z mandatów, ani też w protest przeciw stanowisku Radja. Chciałbym jednak jako nie-specjalista wypowiedzieć kilka słów w sprawie uboju rytualnego.

Nie wiem, czy ubój rytualny jest bardziej lub mniej humanitarny, niż inne sposoby zabijania zwierząt. Związek lekarzy ogłosił ostatnio cały szereg opinij największych nieżydowskich autorytetów w dziedzinie medycyny, w myśl których ubój rytualny jest formą najbardziej humanitarną zabijania bydła, gdyż bydło traci momentalnie świadomość. Pani Prystorowa i referent radjowy twierdzą inaczej. Pozwalam sobie jednak raczej wierzyć autorytetom medycznym, niż pani Prystorowej i referentowi radjowemu. Jestem też przekonany, że również cały świat cywilizowany bardziej wierzy medykom. Ale kogo to obchodzi? Pani Prystorowa nie przemawia do ludzi, których należy dopiero przekonywać. Przemawia do tych, którzy już są przekonani, że ubój rytualny nie jest humanitarny, gdyż jest to ubój... żydowski. Może przeciwnicy uboju rytualnego mają rację, twierdząc, że nie jest słusznem, by bydło przypatrywało się zabijaniu jego towarzyszy — ale kwestja ta niema zgoła nic wspólnego z ubojem rytualnym. Należałoby tylko przebudować rzeźnie i każdą sztukę bydła umieścić odrębnie. Względy humanitarne nie mają zatem tu zastosowania. Z punktu widzenia humanitarnego należałoby raczej wysunąć pytanie: Dlaczego przemilcza się fakt, że świnię zabija się w sposób bardziej bolesny, przecinając jej gardło pomału końcem noża (tego spewnością nie czynią Żydzi), że się przecina gardło drobiu tępym nożem, lub zrywa się poprostu gardło, że obskubia się żywe gęsi z pierza, że zrywa się łuski z żywych ryb przy pomocy noża, że żywym rakom wyrywa się kiszki. Jako gospodyni — a to gospodyni nieżydowska — pani Prystorowa chyba doskonale o tem wie. Dlaczego więc jej humanitaryzm nie jest na to czuły? Czy dlatego, bo to robią i dalej robić będą nieżydzi?

Zamiast odpowiedzieć na argument, że ubój rytualny nie jest antyhumanitarny, pani Prystorowa twierdzi, że ubój rytualny podraża mięso. Weźmy kilka cyfr. Wysoki urzędnik i działacz społeczny, nieżyd, W. Fabierkiewicz — twierdzi w swym artykule „Problem unormowania handlu mięsnego w Warszawie" (Kronika Warszawy Nr 4), że producent otrzymuje za sztukę przeciętnie 220 zł, a konsument płaci przeciętnie 425 zł 77 gr i że te nadpłacone 205 zł 77 gr obejmują zysk hurtownika i detalisty oraz koszta handlowe w łącznej kwocie 81.05 zł, koszty transportu zł 33.47, opłaty gminne zł 27.94, opłaty państwowe zł 21.40, opłaty na rzecz giełdy mięsnej zł 7.97 itd. Koszta uboju rytualnego wynoszą tylko zł 8.75 od sztuki, co stanowi zaledwie 2 proc. ceny konsumcyjnej. Jeżeli się ponadto uwzględni, że ubój nierytualny również coś kosztuje — dojdziemy do przekonania, że ubój rytualny podraża mięso zaledwie o 1 proc., w czasie, kiedy podatki państwowe wynoszą koło 5 i pół proc., opłaty gminne 7 proc. To samo mniejwięcej jest u cieląt. Świnia kosztuje u producenta przeciętnie 101 zł, a konsument płaci przeciętnie zł 177.77 — bez uboju rytualnego.

By powiększyć jeszcze zgrozę tego jednego względnie dwu procent, wprowadza się publiczność w błąd opowiadaniem, że spowodu „sztucznie podwyższonych" cen mięsa wołowego, ludność nieżydowska może skonsumować tylko 30 proc. całego zapasu mięsnego, a ludność żydowska całe 70 proc. Jeżeli istotnie tak jest, to w takim razie właśnie ludność żydowska pokrywa ten 1 lub 2 proc. Ale statystyka ta jest fałszywa. Zapomniano bowiem zupełnie o wieprzowinie. Ludność nieżydowska konsumuje tylko 30 proc. mięsa wołowego, bo konsumuje wieprzowinę jeszcze w większej mierze, niż ludność żydowska mięso wołowe.

Ponadto twierdzi się, że z uboju rytualnego czerpią dochody na utrzymanie rzezacy i inni Żydzi, oraz że handel mięsem znajduje się w rękach żydowskich. Ot — tak należy mówić. Bez frazesów o humanitaryzmie, drożyźnie itp. Jasno i bez osłonek. Chce się poprostu odebrać Żydom jeszcze jedno źródło utrzymania. Odnośnie do kupców i robotników żydowskich może się to uda przez zakaz uboju rytualnego, ale nie odnośnie do hurtowego handlu mięsnego, gdyż niema on nic wspólnego z ubojem rytualnym. Najlepszy dowód — hurtowny handel świń eksport świń i bekonów znajdują się prawie zupełnie w rękach żydowskich. Dlaczego? Całkiem poprostu — dlatego, bo Żyd jest lepszym kupcem. A tu nie pomoże żaden zakaz uboju rytualnego. Jest tylko jedyna droga: Przewarstwowienie narodu żydowskiego, dopuszczenie Żydów do posiadłości rolnych, do pracy rolnej, do wielkiego przemysłu jako robotników, do przedsiębiorstw i urzędów państwowych jako robotników i urzędników, by w ten sposób Żyd się zasymilował gospodarczo i stracił swe zdolności kupieckie. Tego nie chce się jednak uczynić. Dlatego też zakaz uboju rytualnego żadnych korzyści nie przyniesie „szlachetnym" jego autorom i ich pomocnikom.

Nie wierzę jednak, by projekt ten traktowano poważnie. Mam wrażenie, że jest to tylko gra polityczna, by odwrócić uwagę społeczeństwa żydowskiego i całego świata od ekcesów i awantur uniwersyteckich, oraz bojkotu gospodarczego. Metoda mieszkania melameda wobec jego kozy jest nam dobrze znaną. Rozpoczęto ograniczać nasze prawa kulturalno-narodowe (utrakwizacja szkół, wybory rabinów, komisarze kahalni) — wszczęliśmy krzyk. Dano nam ucisk podatkowy i kary administracyjne. Zapomnieliśmy więc o prawach narodowych i zaczęliśmy prowadzić „politykę gospodarczą". Obdarzono nas ekcesami i bojkotem — zapomnieliśmy o polityce gospodarczej i zastanawialiśmy się nad utworzeniem „jednolitego frontu" wobec ekcesów. Obecnie wyciąga się nową kozę: — ubój rytualny — zapomnimy więc o ekcesach itd.

Przeciw zakazowi uboju rytualnego należy nadal walczyć. Może nie dlatego, bo niebezpieczeństwo jest wielkie, lecz dlatego, ponieważ sama próba jest obrazą naszych religijnych, narodowych i obywatelskich praw. Skończy się najprawdopodobniej na tem, do czego się właściwie zmierza. Nie będzie może zakazu uboju rytualnego, lecz jego ograniczenie do potrzeb żydowskich i w ten sposób usunie się kilka tysięcy robotników żydowskich, zatrudnionych w branży mięsnej.

Przy tej sposobności muszę powiedzieć Agudzie kilka słów, Gdyby przed 16 laty nie odmówiła Radzie Narodowej udziału w proteście przeciw przymusowemu spoczynkowi niedzielnemu — nie doczekałaby się może obecnie zakazu uboju rytualnego.

(*„Hajnt"*) **A. M. Hartglas** (b. poseł)

Ostrzeżenie!

Oświadczam, że ani należytości za towary lub za cokolwiek, ani gotówki przez kogokolwiek pobranej w mojem imieniu bez mego osobistego (ustnego) zezwolenia, absolutnie płacić nie będę i że żadnych weksli nie wystawiam i płacić nie będę.

Jakób Wachtel
nauczyciel w Tarnowie

Reforma podatku obrotowego

Podatek obrotowy obowiązuje w Polsce od roku 1923 Wprowadzenie tego podatku zwanego także przemysłowym było uważane nawet przez samych inicjatorów za gospodrczo szkodliwe. Projektodawcy podawali jednak na swe usprawiedliwienie, że jest to nieunikniona koniecznością i jedyną możliwością uratowania kraju przed inflacją. Nowy podatek, pozostający w rażącej sprzeczności z systemami podatkowemi wszystkich innych krajów, miał mieć charakter przejściowy, a po zapewnieniu stałości waluty natychmiast zniesiony.

Od pierwszej chwili podatek obrotowy był wymierzony przeciwko kupiectwu. Od opłaty tej zwolniono zupełnie rolników, a spółdzielniom przyznano tak poważne ulgi, iż właściwie się równały one wyłączeniu z obowiązku uiszczania podatku od obrotu. Początkowo stawka była jednolitą (2%), wymiary półroczne, a świadectwa przemysłowe opłacane również półrocznie, stanowiły przedpłatę podatku obrotowego potrącalną od ostatecznego wymiaru.

Już w roku 1925 nastąpiła pierwsza reforma ustanawiająca wymiary całoroczne oraz tworząca z świadectw przemysłowych, dotychczasowych przedpłat podatku obrotowego, odrębny podatek dla siebie. W roku 1931 pod wpływem pogarszającej się sytuacji poddano ustawę o podatku przemysłowym powtórnej rewizji, wprowadzając zryczałtowanie obrotów mniejszych przedsiębiorstw i scalenie podatku przy niektórych towarach. Wreszcie dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. została przeprowadzoną poraz trzeci reforma podatku obrotowego.

Te ciągłe zmiany ustawy o podatku przemysłowym są dowodem ujemnych wyników, jakie pociąga za sobą dla życia gospodarczego ten niewątpliwie najgorszy i najbardziej niesprawiedliwy podatek, który stał się podstawą naszego systemu fiskalnego.

Skutki podatku obrotowego zostały jeszcze zaostrzone przez istnienie kilku opłat opartych na opodatkowaniu obrotu. Obok właściwego podatku przemysłowego były obroty obciążone opłatami stemplowemi od rachunków i daniną majątkową, obarczającą płatników podatku obrotowego. Pozatem dołączyły się do podatku obrotowego dodatki na rzecz związków samorządowych, oraz dodatki specjalne dla mniejszych przedsiębiorstw zwane nadzyczajnemi, a dla większych interwencyjnemi

Dekretem Prezydenta z dnia 14 stycznia 1936 r. wszystkie wyżej wymienione opłaty złączono w jeden podatek, co stanowi pewne uproszczenie dla płatnika, a dla władz skarbowych jest poważnem udogodnieniem, gdyż ich zadania będą obecnie ogromnie ułatwione. Dekretem tym zostały bowiem skasowane: nadzwyczajna danina majątkowa, opłata stemplowa od rachunków, umów, pokwitowań i tp. oraz dodatki do podatku obrotowego w postaci 15% dodatku nadzwyczajnego względnie 10% interwencyjnego i 25% dodatku na rzecz związków samorządowych.

Przez złączenie wszystkich podatków doprowadzono do pewnego uporządkowania dziedziny podatkowej, ale równocześnie wyrządzono dotkliwą krzywdę masie płatników, podwyższając im wzamian wymiar podatkowy.

I tak np. kupiec detalista nie prowadzący ksiąg opłacał dawniej zasadniczą stawkę w wysokości 1% od obrotu, dodatek komunalny i nadzwyczajny 0.4 proc., daninę majątkową 0.09 proc. — razem wynosiło obciążenie 1,409 proc. od obrotu. Obecna stawka została ustalona na 1.7 proc., a więc znacznie podwyższona. Równie niekorzystnie wyszedł na nowym dekrecie kupiec hurtowny. Dotychczas płacił on zasadniczą stawkę 0.5 proc., dodatek komunalny i nadzwyczajny 0·2 proc., daninę majątkową 0.135 proc., opłatę stemplową 0.2 proc. (przyczem, iż cały obrót podlegał ostemplowaniu, co się jednak w praktyce nie zdarzało). Łącznie płacił hurtownik 1.035 proc. od obrotu, podczas gdy obecna stawka wynosi 1.2 proc.

Na tych dwóch przykładach okazuje się, iż poza techniczno-administracyjnem uporządkowaniem podatku obrotowego mającem pierwszorzędne i doniosłe znaczenie dla władz skarbowych niema nawet mowy o jakiejkolwiek uldze. Pod pewnym względem nastąpiło raczej pogorszenie. Dekrety podatkowe zmierzają bowiem w większym lub mniejszym stopniu do powiększenia dotychczasowego obciążenia fiskalnego. W czasie gdy obroty handlu i przemysłu zmniejszają się z roku na rok podobne tendencje muszą zbudzić jak najdalej idące zastrzeżenia całego społeczeństwa. Warto nadmienić, iż obroty wynosiły na podstawie wymiarów ustalonych przez Urzędy Skarbowe w latach 1928—1929 25 miljardów zł. rocznie, w r. 1930 — 21 miljardów zł., w r. 1931 — 17 miljardów i w latach 1932 i 1933 — 12 miljardów zł. rocznie. Tak tedy w ciągu ostatnich kilku lat obroty zmniejszyły się do połowy, co powinno być dostatecznem ostrzeżeniem przed kontynuowaniem regularnej polityki podatkowej.

W chwili, gdy rząd propaguje hasło ogólnej zniżki cen jest doprawdy paradoksem podwyższenie podatków, a tem samem i kosztów wytwórczości. Jeśli rząd p. premjera Kościałkowskiego chce wyprowadzić kraj z kryzysu, to przedewszystkiem winien przeprowadzić reformę systemu podatkowego, scharakteryzowanego przez p. wicepremjera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego w przemówieniu wygłoszonem dnia 3 bm. na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu w następujący sposób:

„Nasz system podatkowy posiada niewątpliwie wiele istotnych wad i powoduje w niejednym wypadku zniekształcenie procesów rozwojowych w gospodarstwie społecznem. Istnieją tu wady merytoryczne i formalne. Obok znacznego obciążenia i bardzo nierównomiernego rozkładu ciężarów podatkowych, aparat fiskalny przeciążony i zdezorjentowany, popełnia błędy, których poszczególne przykłady cytowane bywają w prasie i w dyskusjach publicznych jako curiosa".

Czyż jednak po tem głębokiem i niezmiernie trafnem ujęciu systemu podatkowego przez p. wicepremjera nastąpi także cyn — oto pytanie które niepokoi 651 tysięcy płatników podatku obrotowego.

Mgr H. Spielman

Opłata za wpis zgonu do księgi zmarłych

Starostwo tarnowskie wyjaśnia, że w świetle postanowień ustawy z dnia 17 marca 1932 D. U. R. P. Nr. 35 poz. 359 o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyn zgonu, oraz rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 30 listopada 1935, za wypełnienie przez urzędnika stanu cywilnego karty zgonu, żadna opłata się nie należy. Prowadzący metryki izraelickie może jedynie pobierać kwotę 2 zł za wpis zgonu do księgi zmarłych.

We CZWARTEK dnia 5-go marca 1936 r. o godzinie 8-mej wieczorem w sali „ASTORJA", ul. Goldhamera 3 wygłosi

Dr A. TARTAKOWER

Docent Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie

referat **n. t. Rola szkolnictwa narodowego w społeczeństwie żydowskiem**

Stanowisko „Hanoar Hacijoni"

wobec wyników konferencji kraj.

Kilka dni dzieli nas zaledwie od zamknięcia konferencji i trudno jest z tak małego dystansu czasu ocenić faktyczne zmiany, jakie wprowadziła ona na terenie organizacji sjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska, niemniej jednak przebieg jej i wyniki mają swoją wyraźną wymowę. Może poraz pierwszy w dziejach organizacji stała konferencja pod znakiem zaciętej dyskusji ideowej między dwiema określonemi grupami, z których jedna broniła dotychczasowej linji organizacji sjonistycznej, zmierzającej do budowania jednolitego ideowo i spoistego organizacyjnie związku światowego ogólnych sjonistów, druga zaś szermując rzekomo hasłem zjednoczenia wszystkich ogólnych sjonistów, zwalczała otwarcie związek światowy. Należy sobie w całej jasności uzmysłowić i pozbawić się jakichkolwiek złudzeń co do kontynuacji tej bezpośredniej współpracy z kierownictwem związku światowego, jaka była dotychczas. Może egzekutywa nie odważy się w jaskrawy sposób zerwać stosunków i pchnąć organizację na nowe tory, może będzie się obawiała tego, ale napewno znajdzie dosyć odwagi, aby nie wprowadzać w życie uchwał kierownictwa Weltverbandu. Napewno egzekutywa ta nie poprze szeregu poczynań związku światowego, jak to się uwidoczniało już w czasie konferencji przy głosowaniu nad kwestją Landsmanschaftów. Wprawdzie nowy prezes egzekutywy zapewniał o swojej lojalności do Weltverbandu, jego prywatne przekonania jednak (vide wywiad w Nowym Dzienniku przed konferencją) oraz skład egzekutywy wskazuje nam na zupełnie co innego. Dlatego też my Hanoar Hacijoni broniliśmy się z całą stanowczością przed wyborem takiej egzekutywy.

Niestety nie myśmy byli czynnikiem decydującym, a Akiba, która miała większość na konferencji nie jest już dzisiaj za Weltverbandem i nie walczyła o jego zwycięstwo na tej konferencji. Ewolucja tej organizacji idzie dziś w całkiem innym kierunku i niedaleka przyszłość złoży nam w darze jeszcze dalsze niespodzianki. Dotychczas nie wypowiadali się oni jeszcze przeciwko Weltverbandowi, poraz pierwszy zaś na obecnej konferencji krajowej odsłonili przyłbicę i oświadczyli wyraźnie, że nie są ani za, ani przeciw Weltverbandowi, lecz są za zjednoczeniem obu grup. Praktycznie zaś nie wyciągają konsekwencji, bo nie chcą stworzyć grupy C. Akiba już oddawna nie idzie drogą całej młodzieży chalucowej należącej do związku światowego, nie wstąpiła ona do Chaluc Klal Cijoni, nie zrewidowała też swego stosunku do Histadrut Haowdim, temsamem zaś przeszła do porządku nad uchwałami Weltverbandu i złamała jego dyscyplinę. W artykule wydanym z okazji konferencji pisze ona wyraźnie, że dyscyplina może być tylko w takich sprawach, które nie są zbyt istotne, zaś sprawy dla danej grupy naprawdę istotne nie powinny podlegać tej dyscyplinie. Czyż nie jest to więc uderzeniem w samą podstawę, na której Weltverband stoi?

Stanowisko Akiby jest wyrazem oblicza ideowego tej organizacji, która żyje tylko pustą autoreklamą i pewnego rodzaju narcyzmem, który każe jej widzieć na całym świecie tylko siebie. I podczas, gdy cała młodzież ogólno-sjonistyczna, tak z Weltverbandu, jak i z Weltvereinigung widzi pewne cele dalsze, którym służy i w imię których walczy, to Akiba widzi tylko siebie i tylko dla siebie pracuje. Wyrazem niezadowolenia całej młodzieży ogólno-sjonistycznej ze stanowiska ideowego Chalucu było stworzenie Chaluc Klal Cijoni, w którym harmonijnie współpracują wszystkie grupy młodzieży ogólno-sjońskiej — jedna Akiba wyodrębniła się z tego grona i chciała stworzyć Chaluc Akiba, a skoro się jej to nie udało, pozostała w Chalucu lewicowym. Ideowe uzasadnienie tutaj odpada, bo skoro nie jest się już za jednością ruchu chalucowego (próby stworzenia na kongresie XIX Chaluc Akiba) — to w imię czego pozostaje się w Chaluc Klali, którym zresztą jest wszystkiem, tylko nie Klali.

Tak samo jest z Histadrut Haowdim. Cała młodzież ogólno-sjońska dała swój wyraz rewizji stosunku do Histadrut Haowdim Haklalit, jedynie Akiba jest zadowolona i nie zamierza niczego zmienić w tym stanie rzeczy. I próżno byście ją pytali, dlaczego ona tak robi? Odpowiedzi na to nie może ona dać, chyba tylko tą jedną, że tutaj ona będąc sama młodzieżą ogólno-sjońską ma większe korzyści od innych, którzy tworzą sije czy irguny. Ale ponieważ taka odpowiedź nie bardzo przystoi, wobec czego nic się nie odpowiada, poza ogólnikami o wewnętrznych przekonaniach, no, a jak wiadomo wewnętrzne przekonania są dla innych niedostępną barykadą. Napróżnobyś przemawiał, że Histadrut nie jest już ogólną organizacją robotniczą, bo rewizjoniści i Mizrachi są poza jego szeregami, że jest organizacją polityczną, że jest instrumentem walki klas w Erec, że rozbija społeczeństwo, że wreszcie nie pozwoli nam nigdy zorganizować i przyciągnąć robotników do nas, że w końcu jest naiwnością lub obłudą mówić o penetracji naszych wpływów ogólno-sjonistycznych do robotników w niej zorganizowanych, te wszystkie argumenty są grochem o ścianę. Nawet młodzież grupy A stworzyła frakcję autonomiczną (sija), która była rewizją jej stosunku do Histadrut Haowdim, tylko Akiba jest dla siebie najwyższym autorytetem. Czyż nie jest to więc brakiem zupełnym wszelkiej misji ideowej i szukaniem za własną korzyścią. Równocześnie reklamuje się o Weltverbandzie, bo i z tego można ciągnąć organizacyjne korzyści.

Nic więc dziwnego, że gdy Akiba miała wpływ decydujący, to zadecydowała tak, jak jej było najwygodniej, a nie, jakby to było najlepiej dla ogólnego sjonizmu, bo gdyby organizacja miała się opowiedzieć za wzmocnieniem związku z Weltverbandem, to przecież mogłoby to pociągnąć za sobą dla Akiby pewne przykre obowiązki, jak wstąpienie do Chalucu Klal Cijoni lub Irgunu, boć to wynika z obowiązku dyscypliny do uchwał Weltverbandu. Czyż nie lepiej więc było stworzyć stan niejasny, ani za Weltverbandem, ani przeciw, w którym samemu miałoby się wolne łokcie i zupełną swobodę ruchów? Taką też była taktyka tej organizacji na konferencji i w tym kierunku ona zadecydowała. Rzucono hasło jedności, skonsolidowanie organizacji dzielnicowej, straszono widmem rozłamu i swoje ziemniaki wygarnięto. Nie wiemy jeszcze, za jaką cenę poparła Akiba grupę A, ale w cenie tej nie było premji dla Weltverbandu.

Nie można jeszcze dziś wydać sądu o tem stanowisku Akiby i konsekwencjach, jakie ono pociągnie za sobą — ale jedno jest pewnem: XVII konferencja krajowa nie skonsoliduje organizacji sjonistycznej i nie będzie dalszym etapem rozwoju ogólnego sjonizmu w zachodniej Małopolsce w kierunku samodzielności organizacyjnej i krystalizacji ideowej. Ferment będzie zataczał kręgi coraz szersze, a ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane.

Bojowo wystąpiła tzw. opozycja sjonistyczna. I ona rzuciła hasło jedności, ale pod płaszczykiem tegoż walczyła o Weltvereinigung. Nie należy jej jednak absolutnie przeceniać, przebieg dyskusji na plenum i na komisjach wykazał, że nie do niej należy rząd dusz.

Nikt nie myślał walczyć o jednolity Histadrut Haowdim, ani też nie brano wcale poważnie ich rezolucji o neutralizacji organizacji krajowej jako pierwszego kroku do zjednoczenia całego ogólnego sjonizmu. I gdyby nie poparcie Akiby, nie odegrałaby ta mała grupka żadnej roli.

Jedyną grupą, która szermowała hasłami ideowemi — była nasza reprezentacja. W dyskusji generalnej daliśmy wyraz naszemu stanowisku. Było ono jasne i niedwuznaczne: Jedyną drogą do odrodzenia ogólnego sjonizmu jest samodzielność ideowa, oparta na określonym programie i dyscyplinie. Walczyliśmy o Weltverband, o irgun, jako jedyną drogę samodzielną, dającą widoki rozwoju robotniczemu ogólno-sjonistycznemu w Erec i o Chaluc Klal-Cijoni. To było nasze stanowisko ideowe, któremy godnie reprezentowali, nie robiliśmy żadnych zakulisowych paktów, odważnie i śmiało walczyliśmy i dalej walczyć będziemy posłuszni naszym przekonaniom. Spokojni też jesteśmy o sąd, jaki nad nami przyszłość wyda.

Przebieg konferencji wykazał nam też, że stanowisko nasze znalazło przychylny oddźwięk i wcale nie byliśmy separowani. To nam też da siły stawić czoło i walczyć aż do zwycięstwa o wielki związek światowy ogólnych sjonistów.

Nowe czasy idą dla organizacji ogólno-sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Czy społeczeństwo sjonistyczne będzie przygotowane na ich przyjęcie? Ufamy, że tak. I ufamy, że nareszcie my Hanoar Hacijoni zostaniemy sprawiedliwie osądzeni.

Mgr M. Mondschein

Tow. Klarze Langsamównie z okazji zaręczyn z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratuluje

Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie

לחברתנו קלרה לנגזם לארושיה את מר דוד פלור מקטוביץ - ברכות לבביות.

הסתדרות „בני ציון" בטרנוב

Kochanej towarzyszce Klarze Langsamównie, długoletniej i wielce zasłużonej prezesce naszej organizacji z okazji zaręczyn z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratuluje

Młode Wizo w Tarnowie

Najukochańszej kierowniczce naszej grupy Klarze Langsamównie z okazji zaręczyn z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratuluje

grupa Awoda przy org. „Młode Wizo"

Z okazji zaręczyn p. Klary Langsamówny z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratulują

Dawidowie Toderowie

ברכות לבביות לחברתנו היקרה קלרה לנגזם לארושיה את מר דוד פלור מקטוביץ.

שוריץ, ליבוביץ, נוינרשל

Z okazji zaręczyn p. Klary Langsamówny z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratuluje

Sz. D. Leibler

Z okazji zaręczyn p. Klary Langsamówny z p. Dawidem Fluhrem z Katowic serdecznie gratulują

Rubin Toder, Majer Bloch

אחולינו הלבביים למנצח מר קינסטלר לרגלי נשואי בתו.

ועד התרבות והמקהלה הבין־הסתדרותית בטרנוב

Z okazji zaślubin kol. Salomona Spenadla z p. Reginą Künstlerówną serdecznie gratuluje

Monek Rowiński

Lustracja ksiąg kahalnych

We czwartek dnia 27-go bm. odbyła się lustracja ksiąg kahalnych, przeprowadzona z ramienia tutejszego Starostwa przez sekretarza Starostwa p. Plutę i znawcę dla spraw księgowości p. Józefa Müllera.

Kahał tarnowski wobec projektu o zakazie uboju rytualnego

Pełny Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie przy udziale tut. Rabinatu uchwalił jednomyślnie na odbytem dnia 24 lutego 1936 posiedzeniu następującą rezolucję:

I. Religja żydowska zakazuje Żydom spożywania mięsa, nie pochodzącego z uboju rytualnego. Ubój rytualny jest fundamentalną zasadą religji żydowskiej.

Gdy prawo wykonywania przepisów swej religji i wolność sumienia gwarantuje Żydom obywatelom Państwa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 w artykułach 110 i 111, wniosek pani posłanki Prystorowej, zmierzający do zniesienia uboju rytualnego, godzi w konstytucyjne prawa Żydów obywateli polskich i nie powinien stać się ustawą.

II. Wniosek p. posłanki Prystorowej obraża najświętsze uczucia Żydów, insynuując, jakoby ubój rytualny nie odpowiadał wymaganiom humanitarnym, gdyż przeciwnie treścią przepisów religji, normujących ubój rytualny, są nakazy zabezpieczające wykonywania go w sposób, jak najbardziej czyniący zadosyć wymaganiom humanitarnym. Ubój rytualny zyskał też w pochodzie wieków opinię świata naukowego, że jest najbardziej humanitarnym sposobem zabijania bydła.

III. Gmina Wyznaniowa Żydowska i Rabinat w Tarnowie solidaryzują się ze stanowiskiem, zajętem w sprawie uboju rytualnego przez Związek Rabinów w Polsce, oraz posłów i senatorów żydowskich, które to stanowisko odpowiada zresztą przekonaniom całego społeczeństwa żydowskiego.

IV. Rezolucję tę przesyła się pp. Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Marszałkowi Senatu, Marszałkowi Sejmu, Wojewodzie Krakowskiemu, Starostwie Tarnowskiemu, Gminom Wyznaniowym Żydowskim w Warszawie i we Lwowie.

Z kahału

Zmiany w budżecie kahalnym na rok 1936, dokonane przez władze nadzorcze, wywołały wielkie niezadowolenie wśród członków zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie i były przedmiotem obrad dwóch posiedzeń pełnego zarządu kahalnego, odbytych w poniedziałek 24-go i wtorek 25-go b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Dra Offnera.

Na posiedzeniach tych zmiany te zostały wszechstronnie rozpatrywane, tak przez referenta p. dyr. Kofflera jak prezesa p. Dra Offnera, oraz innych członków zarządu, którzy zabierali głos w dyskusji. Podkreślano, że zmiany te nie są uzasadnione i krępują w wysokim stopniu zarząd w jego działalności. Szczególnie podkreślono, że niesłusznem jest obniżenie kwoty, przeznaczonej na akcję paschalną z 10.000 zł. na 6.000 zł. W zeszłym roku bowiem kahał wydatkował przeszło 10.000 zł. na ten cel. W tym roku zaś, należałoby raczej pozycję tę podwyższyć, gdyż nędza w ulicy żydowskiej znacznie się pogorszyła i pogłębiła, skutkiem czego liczba ludzi skazanych na dobroczynność publiczną znacznie się powiększyła. Obniżenie zatem tej pozycji o 40 proc. uniemożliwia wprost prowadzenie tej akcji. Ponadto omówiono dalsze zmiany: w budżecie szpitalnym i w dziale subwencyj i td. wykazując, że są niesłuszne i nieuzasadnione. Zdanie członków zarządu o tych zmianach znalazło też dobitny wyraz w odwołaniu przeciw tym zmianom, wniesionem do władz nadzorczych i odczytanem przez prezesa Dra Offnera na posiedzeniu. W odwołaniu tem bowiem p. Dr Offner omawia kolejnie każdą prawie zmianę, wykazując, że uniemożliwiają one wprost normalną pracę.

W toku dyskusji wysunięto też wniosek, a to ze strony bardzo poważnych członków zarządu, by na znak protestu przeciw tym zmianom, cały zarząd podał się do dymisji, ale z różnych względów wniosku tego nie uchwalono, ograniczając się narazie do wniesienia rekursu przeciw tym zmianom i do wysłania delegacji w osobach p. prezesa Dra Offnera i p. Dra Speisera do Urzędu Wojewódzkiego, celem wyjednania uchylenia tych zmian.

Ponadto uchwalono rezolucję przeciw projektowi zniesienia uboju rytualnego, którą podajemy na innem miejscu.

Dłuższą dyskusję wywoła sprawa subwencji w kwocie 3000 zł. na akcję węglową dla biednych, prowadzoną przez odrębny komitet obywatelski. Wkońcu uchwalono wypłacić komitetowi preliminowaną w budżecie na ten cel kwotę 3000 zł.

Wkońcu p. Dr Speiser, jako komisarz kahalny dla bożnicy im. błp. Debory Weksler złożył sprawozdanie ze swej działalności, przyczem podkreślił, że gospodarka poprzednich zarządców była lekkomyślna i rozrzutna. W związku z awanturami jakie się tam odbywają p. Dr Speiser postawił wniosek o wykluczenie z bóżnicy czterech głównych „buntowników". Sprawę przekazano prezydjum do rozpatrzenia.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

stow. właścicieli nieruchomości

W niedzielę, dnia 1 marca odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Tarnowie dla wyboru prezesa. Dotychczasowy bowiem prezes p. radca Manaczyński, obejmując prezesurę Stronnictwa Narodowego w Tarnowie, złożył prezesurę stowarzyszenia właścicieli realności, do którego należą również Żydzi.

Ustąpienie p. Manaczyńskiego ułatwi w znacznej mierze przeprowadzenie fuzji dwu identycznych stowarzyszeń istniejących na terenie Tarnowa. Dotychczas bowiem główną przeszkodą tej fuzji była osoba p. radcy Manaczyńskiego.

Najpoważniejszymi kandydatami na prezesa powyższego stowarzyszenia są p. pułk. Hoborski i prof. Dubiel.

Druga matura hebrajska

w Gimnazjum „Safa Berura" w Tarnowie.

Dnia 1 marca br. rozpoczyna się w Gimnazjum Tow. „Safa Berura" egzamin końcowy z nauk judaistycznych. Do egzaminu przystępuje 7 uczniów i 11 uczenic. Egzamin ustny w dniach 4 i 5 marca odbywać się będzie pod przewodnictwem p. Dra A. Tartakowera, sekretarza Związku Zrzeszeń Społecznych w Łodzi.

Nadużycia w Rachubie miejskiej

Przeciw likwidatorce Rachuby miejskiej Janinie Lichtenstein toczą się dochodzenia karne o nadużycia popełnione w Rachubie miejskiej w ten sposób, że zainkasowane przez inkasentów Adolfa Niemkiewicza i Michała Górskiego pieniądze za gaz nie odprowadzała do kasy, lecz częściowo przywłaszczała sobie. Dotychczas wykryto nadużycia na kwotę ponad 600 zł.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 29 lutego 1936 o godz. 4-ej popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się

referat tow. Spenadla

n. t.: „Czterdzieści lat Judenstaatu"



Wykaz puszek ściennych z grudnia 1935 r.

Herman Fluhr 4·50, Izraelowicz 4·06, Klub Muza 2·16, Wolf Kahane 2·—, Dr Schenkel 2·—, Adolf Stern 1·80, Wolf Götzler 1·50, Schmerz 1·44, Ezriel Hönig 1·40, M. Katz 1·20, Mondschein 1·20, J. Weisberg 1·15, Inż. Leon Plachte 1·10, Leon Borgenicht 1·06, Henryk Holländer 1·05, Mgr. Taubeles 1·03. Po 1 zł: M. Apfel, Dr Menderer, Chiel Engel, Dr Weissowa, Edward Schwager, Ch. Rosenbluth, Feuerlicht, Jakób Langer, Róża Römer, Benj. Katz, Joachim Neiger, Józef Müller, Henryk Fluhr, Dr Klausner-Müllerowa 0·76, Dr Szymon Bloch 0.71, Lea Beck 0.71, Izak Hellin 0.70, Giza Leib 0.65, Wigdor Wiener 0.65, M. Blumenkranz 0.62. Po 0.60: Tobiasz Bleiweiss, Juda Fisch, H. Biberberg, Markus Freiman, Leon Fleischer 0.59, Natan Sturm 0.59, Aron Siedlisker 0.55. Po 0.50: Henryk Sommer, Natan Freiman, Bracia Seiden, W. Weiss, Sisze Selinger, R. Silberpfenig, Izrael Keitsch, Dr Goldman, Leon Lieberman, Abraham Blonder, S. Grün, Dr Fenichel, Dr Feiwel, Lederberger, Gustaw Feldbaum, Juljusz Steigler, Nechemiasz Feig, Frydzia Fisch, Mirjam Fisch, Pinkas Fisch, Emil Lichtblau, Dr Seidenwerg, Markus Goldfarb, Kornmehl i Fessel, Ozjasz Wurzel, Regina Bursztyn, Zwi Zwecher, Beller, S. Weissberg, Mozes Fries. Datki poniżej 50 gr z 28 puszek 8.57.

Posiedzenie KKL. odbędzie się w poniedziałek dnia 2 marca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3, na które zaprasza się członków stałej komisji.

Komunikaty

Bnej Sjon. Sobota 29 bm. godz. 4 popoł. odbędzie się plenarka, na której tow. Mgr. Zeichner złoży sprawozdanie z konferencji krajowej org. sjon. odbytej dnia 23 bm. w Krakowie.

Poniedziałek 2 marca br. godz. 8·15 wiecz. pogadanka II grupy z historji sjonizmu, godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Judenstaat" Herzla.

Wtorek 3 marca br. godz. 8 wiecz. pogadanka II grupy z historji Żydów, godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy z palestynografji.

Środa 4 marca br. godz. 8·30 wiecz. pogadanka III grupy z palestynografji n. t. „Dolina Jezreel".

Czwartek 5 marca br. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Ekonomja Palestyny", godz. 8·45 wiecz. pogadanka V grupy z historji Żydów.

Wykład pani Dr Schenklowej n. t. Znaczenie wychowania fizycznego i sportowego dla młodzieży żydowskiej odbędzie się w sobotę dnia 29 lutego o godzinie 7.30 wieczorem w sali gimnastycznej „Safa Berura" ul. św. Anny 1.

Org. Chaluc-Mizrachi urządza dnia 8 marca br. w sali p. Kurza pl. Pod Dębem wielki wieczór purimowy p. t. „Król Ahaswer". Początek o godz. 8·30 wiecz. Ceny biletów przystępne. Przedsprzedaż biletów u p. Kurza pl. Pod Dębem.

Tarbuth. Oneg Szabath odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Wiza" Żabnieńska 8 z referatem T. Weinbergowej n. t. Chajej Fajerberg w'jecirotaw.

Posiedzenie wydziału w sobotę 29 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy Targowej. Uprasza się towarzyszy o zabieranie ze sobą materjału do gazety purymowej Hamchucaf.

Wizo. We wtorek 3 marca br. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się herbatka z pogadanką p. Dr Osterweilowej n. t. „Zawód a społeczeństwo".

Młode Wizo. W sobotę 29 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się referat p. Ginzberg n. t. „Żyd. literatura i jej czytelniczka".

Hitachdut. W piątek 28 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Goldhamera 5 referat tow. Gusty Rosenbluth n. t. „15-lecie Histadrut Haowdim w Palestynie".

Dancing towarzyski Hitachdutu odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W piątek 28 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Menory, Rynek 10 referat tow. Weindlinga p. t. „Dlaczego Sjonizm Państwowy"? Goście mile widziani.

Stow. żyd. słuch. U. J „Ognisko" przygotowuje wielką zabawę purimową w „Secesji":

— Podania do „Ogniska" uprasza się wnosić do 5 marca br.

— Do prezydjum został dokooptowany kol. W. Rawner.

— Do zarządu został dokooptowany kol. Sz. Wolf.

Dancing Menory. Już w sobotę 29 bm. odbędzie się we wszystkich salach hotelu Bristol wielki dancing Menory. Doborowy Jazz Braci Eisenbachów. Bufet tani i obfity. Liczne niespodzianki i atrakcje. Zaproszenia przy kasie.

Kino „Apollo" wyświetla pierwszorzędną komedję austrjacką „Szalony porucznik" z Gustawem Fröhlichem i Baarov w głównych rolach.

Kredyty budowlane na rok 1936

Miasto Tarnów otrzymało na rok 1936 kontyngent kredytu budowlanego w kwocie 190.000 zł, z którego przeznaczono na budownictwo blokowe 70.000 zł, budownictwo drobne 100.000 zł, remonty dużych domów o przeważającej ilości mieszkań małych 20.000 zł.

Z kredytów budowlanych korzystać mogą budujący przy ulicach rozwiązanych wysokościowo i sytuacyjnie i posiadających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, oraz sieć przewodów elektrycznych.

Spis ulic, które tym warunkom odpowiadają przeglądać można w dziale drogowym zarządu miejskiego.

Informacyj o zasadach udzielania kredytów (przez Bank Gospodarstwa Krajowego) udziela oddział I zarządu miejskiego przy ul. Bernardyńskiej 24, I. p. drzwi Nr. 17.

Podania o udzielenie kredytu należy wnosić na przepisowym formularzu do kancelarji głównej zarządu miejskiego przy ul. Bernardyńskiej.

Ostateczny termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 kwietnia 1936 r.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie